

Nro.

135.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 15go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. Maia.

Jenerał *Kellermann* pisze do Dyrekto-
ryatu, iż z woyskiem swoim rozpo-
czął marsz do *Lombardy*, i zaręcza, iż
wielki plan Rządu Francuskiego szczęśli-
wie będzie wykonany. Gazeta Rządo-
wa wspomina także o wielkim planie ta-
jemnym, do którego wypełnienia armia

Włoska jest przeznaczona. Dodaie też pismo, iż nikt już nie wątpi, że ten układ szczęśliwie do skutku przywiedziony będzie. Na odgłos tak licznych batalii wygranych przez Jenerała *Bonaparte* w Włoszech, żona jego w Paryżu pospolicie zwaną bywa: *Notre Dame des Victoires*. Nasza Pani zwycięstw.

Oreż Francuski i w *Vendée* także wieńczy się laury zwycięskimi. Liczne gminowłactwa spiesznie składają oreż buntowny, i *Vendée* zupełnym cieszy się już pokojem. Szuanie w ktoreykolwiek okażą się stronie, wszędzie bici i rosproszeni bywają. *Fleuriot*, *Stuebl*, bracia *Debrun* i 12. innych Szefów *Wendey*-skich, poddawszy się Republikańdom, złożyli oreż w ręce Jenerała *Dutilh*. *Vasselot*, *Lajalle*, *Savin* Szef diwizyi, *Sanglant* Szef Kawaleryi, *Grand Sabre*, *Barillon*, *Truchet* i t. d. złapani w różnych utarczkach z oreżem w ręku, na śmierć wskazani być mają. Jarmarki i targi tak nanowo odbywają się w *Vendée*, iak przed wojną. *Savin*, rywal niegdyś *Charetta*, otoczony od kolumny Republikańców, z całą swą Diwizyą złapany został. Jenerał *Hocbe* donosi pod 14. t. m.

m., że *Scepeaux* i Szuanie których komenderował, składają oręż i poddają się prawom. Minister wojenny pisał do Jen: *Hocbe* chwaląc mocno jego prace i patriotyzm, i przyrzekł mu wdzięczność imieniem Rzeczypospolitey za przywróceną spokojność w *Vendée*.

Jenerał *Buonaparte* nieprzeftając na zwycięstwie przy *Fosimo*, a widząc jeszcze nieprzyaciół przed sobą, pobiegł w pogoń za nimi. Gdziekolwiek obróci swe kroki, wszystko się ugina przed potężną jego siłą. *Rzym* здаie się być celem jego zapędów. Dnia 10. wydał powtórna bitwę przy *Lodi*, która z największą zaciętością z obu stron była popierana; ale nakoniec zwycięstwo skłoniło się na stronę Republikanów, którzy opanowali poboiovisko i 20. armat. Raport o tem zdarzeniu Jenerała *Buonaparte* téy jest treści: „Obywatele Direktorowie! Dotąd poczytywałem przeprawę na lewe brzegi *Po* za ieden z najmniejszych kroków, a bitwę przy *Millesimo* za najzaciętszą w tey wojnie; ale potyczka przy *Lodi* przechodzi wszystko. Dnia 10. z rana przednie straży nasze zbliżyły się do nieprzyaciół pod *Lodi*.

Lodi. Jam wysłał w przód Kawaleryą z 4. armatami, które w ten moment przyciągnęły konie od karet zabrane szlachetnym Panom w *Piacenza*. Podczas gdy diwizye różnych Jenerałów zbierały się do marszu, przednie straże spędziwszy nieprzyjaciół za most narzecze *Adda*, weszły do *Lodi*. Jen: *Beaulieu* uszykował swą armią do bitwy na przeciwney stronie, i 30. armatami osadził koniec mostu. Ja kazałem sprowadzić moją artyleryą, i kanonada trwała przez wiele godzin. Za nadciągnięciem armii naszej, uformowało się wiele kolumn ściśle zwartych; drugi batalion Karabinierów stanął na czele, poczym następowali grenadyerowie. W tym stanie wśród okrzyków zwycięskich: Niech żyje Rzeczpospolita! wcisnęliśmy się na most 100. sążniowy; nieprzyjaciół okropny na nas sypać zaczął ogień. Piérwsza kolumna chwiać się już poczęła, i moment ieden byłby udaremnił wszystko. Jenerałowie *Bertier*, *Masse-na*, *Cervoni*, *Dallemaque*, Półkownikowie *Lasne* i *Dupa* postrzegłszy to, sami się rzucili na czoło kolumny i zapaliwszy swym przykładem żołnierzy,

wśród

wśród najstraszniejszego ognia, wpadli na harmaty, i odebrali je w momencie. Nieustraszoną tą kolumną pomieściwszy szyki nieprzyjaciół, niosła przed sobą postrach i śmierć. Wkrótce różne diwizye przeprawiły się za most. Noc następująca i 10. godzinne trudy wojska, niedozwoliły ścigać nieprzyjaciół. Ci utracili 20, armat, a w zabitych, rannych i poymanych od 2. do 3000. ludzi. Wszyscy grenadyerowie i karabiniery czynili cudy męstwa. Jenerał *Bertbier* dnia tego był kanonierem, huzarem, grenadyerem i t. d. W ten moment retyruje się Jenerał *Beaulieu* na terytorium Weneckie, gdzie przed nim zamykają bramy miast. Liczymy od początku kampanii wiele dzieł walecznych w armii naszej, ale nic nierówna przeprawie za most w *Lodi*. Jeżeliśmy mało stracili ludzi, tedy to przypisać należy izypkości nadzwyczajnéj piérwszych kolumn, które niezważając na grady kul chmurzące powietrze, w mgnieniu oka rzuciły się na nieprzyjaciół podp: *Buo, naparte*. Z tego rapportu okazuje się, że rozgłoszona wieść o stracie z iedney stro-

strony pięciu tysięcy, a z drugiej 3000, lekkowierności była płodem.

Rozmaite wiadomości.

Francuzi w Włoszech wórzód naystrasznieyszego ognia z strony Austryaków, przeprawili się za Po na małych statkach, które z sobą prowadzili lądem. W bitwach pod *Piacenza*, *Godogno* i *Lodi* liczą straty Francuzów do 8000., a Austryaków do 5000. — Twierdzą, iż Republikanie dla tego tak śpiesznie pomykają swą potęgę w Włoszech, że nie prowadzą z sobą żadnych magazynów, ani bagażów. Officer zarówno z *gemeinem* niesie na plecach małe zawinięcie, a gdziekolwiek stanie, mieszkańcy dostarczą mu wszystko. Ten żołnierz, który przedtym o głodzie musiał odbywać ciężką służbę, ma teraz podośtatkiem chleba białego, mięsa i wina — Jeneral *Buonaparte* pozwolił zabić każdemu żołnierza rabującego w *Piemencie*. — Demokraci *Piemontscy* podali Francuzom swe żądanie, aby ich kray przeistoczono na *Rzeczpospolitą*; ale dotąd nie byli słucha-

chani. — Duchowni od Republikanów
 naywięcej ciśnieni są Kontrybucyami, i
 wszelkie srebra muszą im oddawać. —
 Medyolan liczy 132000. mieszkańców. —
 Mantua leży na obszernym jeziorze, i
 jest iedną z najmocniejszych fortec w
 Europie. Dwoma tylko mostami można
 się zbliżyć do miasta, a te potężnie ob-
 warowane są basztami i bateryami. —
 XX. Medyolanu i Mantuy liczą 1,400000.
 dusz. — Stósownie do proklamacyi jene-
 rała *Labarpe*, w całym Piemoncie szcze-
 piono drzewo wolności, mieszkańcy no-
 szą kokardy 3. kolorowe, municypalność
 szarpy, a na Kościołach zawieszono cho-
 ragwie Republikańskie. Chłopi uwolnie-
 ni są od wszelkich Kontrybucyi, iakie
 dotąd oddawali Szlachcie i Rządowi.
 Obrządków religii w niczym nienaruszo-
 no. — Mimo pokòy z Francją, Król
 Sardyński czyni przygotowania do woj-
 ny, i zbiera rekrutów. — Milicya oby-
 watelska wzięła pod straż swą Króla w
 Turynie. — Armia Republikańska od
 50,000. zbliża się do Mantuy, a Jeneral
Kellerman marszeruje do Kraiów Papie-
 skich,

Piszą z *Londynu*, że skoro tam doszły wiadomości przez Francją o zwycięstwach w Włoszech, pytał się urzędowo Pan *Jekyl* ministrów, czyli ieszcze myślą przesłać Królowi Sardyńskiemu uchwaloną sumnę od 200,000. funt: szter. Muszą Wać Panom, rzekł, nie bydź tajne olbrzymie powodzenia Francuzów w tych kraiach, gdzie Król, nad którego losem litować się należy dla tego, iż się wmięszał do desperackiey tey wojny, przymuszony iest prosić o pokóy. Nie-szczęśliwy ten monarcha może ieszcze będzie przymuszony uciekać z swey Stolicy. Pan *Pitt* na to: trzeba się lękać, aby Król Sardyński nie był w krytycznym tym położeniu, przymuszony odstąpić koalicji; z tym wszystkim na zapytanie Pana *Jekyl* ieszcze odpowiedzieć nie można.

Głoszą, że Jenerał Kościuszko, udarowany od Imperatorowey kilku tysiącami Rubli, na żądanie Kongresu Ameryki wolney, odesłany został do tey Rzeczypospolitey na spokojne przepędzenie resztę dni swoich.
